

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 138.

Poznań, czwartek dnia 24 marca 1932

Rok XXVII

Z zaułków przestępczości

Wykrycie w naszym mieście szajki rozpustników-degeneratów, którzy uprawiali nierząd z nieletnimi dziewczętami, wywołało w opinii publicznej powszechne oburzenie oraz odruch uczucia wstrętu przeciw winowajcom. Czytelnicy znajdują na stronie wiadomości potocznych komunikat w tej sprawie urzędu śledczego policji państwowej.

Szczegółów, wręcz obrzydliwych, tego zwyrodniałego rozpustnictwa nie rozmazujemy publicznie, bo nie uważamy tego za zadanie szanującej się prasy, tem bardziej, że prasa dociera także młodzieży, a nawet dzieci. Stwierdzamy natomiast, że skandal jest skandalem tem większym, ponieważ główny jego „bohater” (Piekucki) odgrywał doniedawna pewną rolę w organizacjach społecznych.

Władze policyjne i prokuratorskie ustalą w tej sprawie prawdę i odpowiedzialność, a winowajcy poniosą zasłużoną, surową karę, która przyczyni się — miejmy nadzieję — do choćby częściowego oczyszczenia zgniełej atmosfery zaułków życiowych. Ale to nie wyczerpuje sprawy.

Rozpustnicy - degeneraci nie tylko bezpośrednio demoralizowali przez czas dłuższy nieletnie ofiary swego wyuzdania, ale pośrednio wyrządzili szkodę i krzywdę moralną całej ludności m. Poznania. Są przecież czynnikami, które tylko czyhają na tego rodzaju skandale, by przy okazji ich opisywania i potępienia podkopywać opinie społeczeństwa poznańskiego czy wogóle wielkopolskiego.

Jeżeli np. krakowski „Il. Kurjer Codzienny” robi z Piekuckiego „bardzo głośnego działacza politycznego”, to pisze nieprawdę, bo w politycznych organizacjach i w politycznym działaniu Piekucki żadnej nie odgrywał roli.

Nawiasowo nadmieniamy, że Piekucki wydawał się osobom, które się z nim stykały, już od dłuższego czasu postacią bardzo podejrzaną i nieciekawą, nie gardzącą metodami bardzo „łatwego”, a bardzo nierzetelnego „dorabiania się” cudzym kosztem. I obracały się dokola niego różne typy niesamowite.

Za takie indywidualia nie można jednakowoż — choćby pośrednio, między wierszami — odpowiedzialnym czynić ogółu społeczeństwa. A już najmniej prawa do tego mają ci, którzy na zbrodniach i na upajaniu się czytelnika sensacjami kryminalnymi zerują. Bo pytamy się, czemu innym jest wydawany przez krakowski „Il. Kurjer Codzienny” tygodnik „Tajny Detektyw”? Rozszerza go się na obszarze całego państwa polskiego, „wychowując” wszędzie instynkty zbrodnicze. Byleby handel szedł!

Adolf Nowaczyński zadal sobie trud i zestawił w „Gazecie Warszawskiej” nagłówki artykułów i podpisy pod ilustracjami „Tajnego Detekty-

Przed wyborami w Niemczech

Zarządzenia władz — Protesty Hitlera — Odezwa polska w związku z wyborami do sejmu pruskiego

Berlin, 24. 3. (Tel. wł.). Na podstawie specjalnego dekretu prezydenta Rzeszy pruskie min. spraw wewnętrznych wydało na czas do 3 kwietnia godziny 12-tej zakaz odbywania wszelkich zebrań i wieców politycznych, oraz uprawiania jakiegokolwiek agitacji wyborczej.

W związku z tem wysłał Hitler do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy protestacyjny telegram przeciwko wspomnianemu zarządzeniu, oraz zawieszaniu na 5 dni 25 dzienników narodowo - socjalistycznych.

Równocześnie złożył zastępca prawni partii hitlerowskiej skargę do trybunału Rzeszy przeciw rozporządzeniu pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych zabraniającemu propagandy i agitacji wyborczej zapomocą niemieckich stacyj radiofonicznych, wsku-

tek czego uniemożliwiono Hitlerowi przemawiania przez radio do swych zwolenników.

Królewiec, 24. 3. (PAT). Prasa polska w Prusach Wschodnich z „Gazetą Olsztyńską” na czele, rozpoczęła propagandę wyborczą do Landtagu. W odezwie do ludności polskiej czytamy m. in.:

„Wszystkie partie niemieckie walczą z ludnością polską. Różnica może być jedynie w środkach, w sposobach tej walki, ale wszystkie te partie pragnęłyby, aby na miejsce ludu polskiego, siedzącego na ojczystej ziemi przyszedł kolonista niemiecki. Dlatego właśnie nie wchodzimy w kompromisy z żadną partją niemiecką. Dlatego stajemy do wyborów z własną polską listą.

Zatarg irlandzko-brytyjski

Obustronne narady — De Valera ma przybyć do Londynu

Londyn, 24. 3. (Tel. wł.). W izbie gmin odbył się dalszy ciąg debaty w sprawie zatargu irlandzkiego. Na liczne interpelacje odpowiadał w imieniu rządu min. dominjów, Thomas.

Równocześnie odbyła się w Dublinie narada ministrów gabinetu de Valery. Omawiano tam dalsze zamierzenia rządu irlandzkiego. W tym samym czasie odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli byli premier irlandzki i

prezydent Vosgrave wraz z członkami ostatniego gabinetu.

Londyn, 24. 3. (PAT). „Daily Herald” informuje, że De Valera zamierza osobiście przybyć do Londynu celem zapobieżenia zmianie stosunków między Irlandją a W. Brytanią. Gabinet brytyjski wyłosił specjalną podkomisję do stałego zajmowania się sprawami sporu z Irlandją.

Prasa angielska stara się zachować spokój — Przekazanie sprawy specjalnemu trybunałowi imperjalnemu

Londyn, 24. 3. (PAT). Sprawa Irlandji jest głównym tematem rozważań prasy londyńskiej.

„Times” pisze: Thomas wywołał w izbie gmin dramatyczną atmosferę, oświadczając, iż otrzymał od rządu irlandzkiego poważny dokument, oraz twierdząc, że nie chce pozostawić izbie wątpliwości co do powagi położenia. Część izby zdradzała oznaki zaniepokojenia, ale przewodniczący bardzo rozważnie powstrzymał sporadyczne usiłowania przedczesnego wypowiedziania się w tej sprawie.

Rząd angielski nie zamierza przedsiębrać żadnych pośpiesznych kroków. Rząd angielski stoi na stanowisku literary traktatów z r. 1921 i układu finansowo-ekonomicznego z r. 1926. Zarówno układ, jak i traktat, nie mogą być wypowiedziane jednocześnie.

O ile rząd irlandzki upierać się będzie przy swem stanowisku, wówczas rząd angielski odwoła się prawdopodobnie do specjalnego trybunału, ustanowionego na konferencji imperjalnej w 1930 r., a powołanego do rozpatry-

wania sporów wewnętrznych pomiędzy narodami imperjum angielskiego.

„Daily Herald” pisze o „ultimatum” de Valery, postawionem Anglii. Dziennik stwierdza, że w rządzie angielskim panuje największy niepokój. Istnieje obawa, że niektórzy zapaleńcy mogą ogłosić niepodległą republikę. Dziennik przewiduje również, że Anglia przekaże sprawę specjalnemu trybunałowi imperjalnemu, który rozpatrzyłby ją prawdopodobnie w lipcu w Ottawie.

Gdyby Anglia oraz Irlandja nie doszły do porozumienia, de Valera zechce zapewne przekazać sprawę Trybunałowi Haskiemu — pisze dziennik — do czego posiada zasadniczo prawo, bowiem poprzedni rząd irlandzki zarejestrował traktat z Anglią w Lidze Narodów.

Wogóle dzienniki, nawet konserwatywne wstrzymują się z ostrem wypowiedzianiem swojego zdania, obawiając się najwyraźniej prowokowania rządu irlandzkiego.

Kongres eucharystyczny w Dublinie

Londyn, 24. 3. (PAT). Dnia 25 czerwca b. roku zbierze się w Dublinie Wszechświatowy Kongres Eucharystyczny, który ostatnio, cztery lata temu, odbywał się w Sydney, w Australji. Według danych komitetu organizacyjnego kongresu, spodziewane jest przybycie od 400 — 500 arcybiskupów i biskupów i mniej więcej 5000 księży. Przyjazd swój zapowiedziało również 11 kardynałów.

W kongresie wezmą udział przedstawiciele 44 narodów.

Punktem kulminacyjnym kongresu

„z ostatnich trzech miesięcy. Podajemy poniżej tytułów tych i podpisów cześć:

będzie wielka msza, celebrowana przez nuncjusza papieskiego w parku Feniksa dnia 26 czerwca. Władze irlandzkie liczą się z obecnością miliona ludzi, przyczem 800 tysięcy z Irlandji i 200 tys. przyjezdnych. Jak dotąd, zapowiedziane jest przybycie 24 wielkich statków transatlantyckich, które przewiozą gości na kongres. Władze irlandzkie zajęte są obecnie przy pomocy komitetu organizacyjnego pokonywaniem wielkich trudności, związanych z ulokowaniem i odżywieniem spodziewanych gości.

Łańcuch niewykrytych morderstw — Rewolwer w ręku kobiety — Wampir z Karczmy Grozy — Korsarze z ulicy de la Paix — Morderstwo rabunkowe na Po-

morzu — Kradzież brylantów w ekspresie Medyolan — Czarna Maska z Fordonia — Przyjaciółka bandyty — Na placu straceń — Utopił się w studni — Falszowanie odcisków palców — Galeria fałszerzy amerykańskich — Przygody detektywa — Maska śmierci, w nią przybrany dokonywał napadów — Zbójcy zpod Miechowa — Piękny włamywacz — Dziecko łamie ustawę — Skrytobójczy strzał z tyłu — Dwie zbrodnie za murem cmentarza — Morderca bez nerwów — Włosy w kryminologii — Skrytobójczy strzał z tyłu — Złodziej w trumnie — Dawid Basker, handlarz żywym towarem — Przez okulary zbrodniarza — Śmiały oszustwo — Chata mordercy — Włamywacz Dion Banion — Na szubienicy — Sprytny napad Sławińskiej — Zbrodnia w rupieciarni — Ćwiczenia na modelach czaszek — Gwiazdy przed sędzią śledczym — Morderca Frydrychowskiej — Co zjada skazany na śmierć? — Dwa strzały dwa życia — O tych, którzy kradną dzieci — Sypialnia Gruberowej — W drodze na szubienicę — Na tropie przemysłników — Harry Friedrich oszust i włamywacz w Łodzi w otoczeniu dam z najlepszego towarzystwa — Nowy typ oszustw kredytowych — Zbrodnia w łazience — Morderca Frydrychowskiej — Morderca swego ojca — Klejnoty Ciunkiewiczowej — Strzały w Klubie Sportowym — Suterer na bulwarowej lawce — Król hochsztaplerów — Lubczyk czy trucizna? — Dwaj bracia na szubienicy — Łakomstwo z rządu zbrodniarza — Piękna Kika, przyjaciółka zastrzelonego gangstera Diamonda — Rodzina a zbrodnia — Mężczyźni żądają zniżki alimentów — Księżniczka zabójczynią przemysłowca — Miljoner włamywaczem — Morfinistka mężobójczynią — Metody handlarzy żywym towarem — Nowe tricki złodziej biżuterji — Zbrodnia pod wpływem sugestji — Zabij, aby zdobyć tysiąc osiemset złotych — Massie, ofiara bestjałskiego napadu — Alkoholik matkobójca — Uczciwy zbrodniarz — Kokaina i kobiety — Dygnitarz koniokrądem — Herszt Czarnej Maski, Piotr Klanczyński — Sadystryczny szachista — Morfinistka przywołuje sobie zastrzyk — Rekordy światowych złodziej — Falszerze banknotów — Zwłoki zamordowanego restauratora — Banknoty, poplamione krwią — Krew na kufkach — Dziecko w krwawym samochodzie — Wędrowka zwłok w wodach — Sikierra narzędziem mordu — Młotek tapicerski narzędziem śmierci — Zwłoki poduszonych dzieci — Zwłoki Ostrowskówny zawieszona na sznurku od sztory — Zwłoki Moniki Andrzejewskiej — Zwłoki Anastazji Kwiczalowej — Morderca Stanisław Kluska — Piłniki w biustach — i t. p. i t. p.

Tak wygląda strawa „duchowa” i „moralna”, wciskana w masy przez „Tajny Detektyw”. A wydawca jego, „Il. Kurjer Codz.” rozdziera równocześnie szaty nad „obłudnymi świętoszkami” i „niepokojącą atmosferą” w Poznaniu!...

Pisaliśmy już o tem, że zaszyły wypadki, w których przestępcy przyznali się, że się do „zawodu” swego kształcili na lekturze „Tajnego Detektywa”.

Aż nadto żyjemy w czasach rozpamiętania się przestępczości. Obowiązkiem prasy ucziwej jest ją zwalczać. Jest ona nieraz w trudnem położeniu, bo mniej szanujące się pisma lubują się w rozmazywaniu całemi łamami spraw kryminalnych. Część publiczności w tem gustuje. Nawet najpoważniejsze pisma nie mogą tej dziedziny całkowicie ze swoich łamów wykreślić. Ale trzeba ten dział ograniczać i pióro hamować. Zbrodnią zaś wręcz wobec własnego społeczeństwa jest uprawianie procederu pojęcia społeczeństwa trucizną à la „Tajny Detektyw”.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. św. Marcina 37 albo w redakcji pisma naszego!

Ogłoszenia do wydania świątecznego Kurjera Poznańskiego przyjmujemy do soboty, 26 b. m. większe do godz. 9, mniejsze do godz. 11.

Istota obecnego kryzysu

II. Niewola wytwórcy

Im dalej leży rynek od miejsca produkcji, tem większa jest różnica pomiędzy ceną towaru, którą pobiera wytwórca, a tą, którą płaci spozrywca. Różnicę tę wytwarzają nie tylko koszty przewozu i nie one stanowią część jej główną. Przy wymianie na wielką odległość spozrywca, zwłaszcza pierwotniejszy lub różny cywilizacyjnie nie ma pojęcia o tem, jak się towar wytwarza i co jego wyrobienie kosztuje. Wytwórca zaś nie wie, jak jego spozrywca wygląda, nawet kto nim jest i co za towar płaci. Panem położenia, który wie obie rzeczy, jest pośrednik, który często znajduje się w tak przyjaznych dla siebie warunkach, że może jednemu i drugiemu dowolnie ceny dyktować.*

Stąd w ustroju gospodarczym świata, który wyrósł do tak potężnych rozmiarów w ubiegłym stuleciu, przy olbrzymim rozroście handlu światowego, pośrednicy w tym handlu stali się sferą, zgarniającą największe z rozkwitu gospodarczego zyski.

Jednocześnie, przy szybkim na olbrzymią skalę rozroście przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, coraz większe znaczenie zdobywał kredyt. Mnożyły się szybko i wyrastały do potężnych rozmiarów banki, które nie miały części zysków produkcji zgarniały dla siebie.

Te dwie sfery nie produkujące, ale pośredniczące w wymianie towarów i w dostarczaniu kapitałów, niesłychanie się rozrosły, zorganizowały i pozyskały wpływ dominujący w życiu gospodarczym, biorąc coraz bardziej wytwórcę w swe ręce i czyniąc go wykonawcą swoich planów. Oddawały mu one wielkie usługi, ale za te usługi płacił coraz drożej i coraz bardziej tracił swoją niezależność.

Obok tego, że tak powiemy, naturalnego, wynikającego z ustroju gospodarczego świata, postępu, ustrój ten otwierał coraz szersze pole dla niezdrowej spekulacji pieniężnej i towarowej: sprytniejsi, a nie mający skrupułów, „ludzie interesów”, podpatrując słabe strony ustroju, coraz lepiej się uczyli wyzyskiwać je dla operacji, które się kończyły częściej złupieniem za jednym zamachem innych na miliony, a rzadziej dostaniem się do więzienia. Ta sfera spekulantów już nie oddawała swymi operacjami żadnych usług ani wytwórcy, ani spozrywcy, ale haracz z nich pobierała wielki.

Tak tedy, między wytwórcą a spozrywca, ściślej zaś mówiąc, między wytwórcami towarów przemysłowych a wytwórcami surowców i środków żywności, rozrosł się olbrzymi świat pośredniczący i spekulujący, który zapanował nad ustrojem gospodarczym świata, uzależnił od siebie wytwórców i zmusił ich, żeby głównie nań pracowali.

Podczas wielkiej wojny operacje handlowe, zwłaszcza na terenie państw wojujących, wyszły z normalnej koleji. Brak rozmaitych produktów wywołał szerokie pole do spekulacji. Największymi konsumentami stały się rządy państw wojujących — najmniej oszczędny i najlekkoomyślniejszy konsument! — które w zaspakajaniu pilnych potrzeb armij oddawały dostawy prawie wyłącznie w ręce spekulantów. To też wojna była okresem w którym sfera spekulantów ogromnie się rozro-

*) Jaskrawa, wyglądająca na karykaturę, ilustrację tej prawdy biorę ze świata bardzo nam bliskiego w przestrzeni, choć bardzo odległego cywilizacyjnie.

Przed wojną światową na Nalewkach warszawskich wyrósł wyłącznie żydowski przemysł galanterijny i t. zw. norymberski (guziki, spinki, sprzączki, sznurówka, grzebyki, lusterka, portmonetki itp.) obliczony na rynek rosyjski. Czasami w jednym domu było trzydzieści fabryczek tego towaru.

Otóż w tym handlu Nalewek z Rosją różnica między ceną towaru w wytwórni a ceną sprzedażną w Rosji czasami przekraczała 1000 procent. Agent handlowy Żyd brał od właściciela takiej miniaturowej fabryczki, również Żyda, tandetne paki damskie (skórzane) po 3 ruble 75 kop. za tuzin, a gdzieś tam w Saratowie sprzedawał je po 3 t. 75 kop. za sztukę.

To też właściciel fabryczki był ostatnim nędzarzem, gdy dochody podrzędne go agenta, który jego wyrób do Rosji wywoził, mogły śmiało rywalizować z dochodami dyrektorów największych przedsiębiorstw przemysłowych.

śla, a duch spekulacji przenikał w dziedzinę życia gospodarczego przedtem od niego wolne. Długie trwanie wojny sprawiło, że ten duch zapanował. Można powiedzieć, że po wojnie każdy prawie pośrednik, a i niejedyn wytwórca, stał się spekulantem.

Z tą chwilą dotychczasowy ustrój gospodarczy świata, wykazujący przedtem coraz więk niedomagania, zapadł na ciężką, śmiertelną chorobę.

Zmniejszanie się zakresu operacji handlowych, gdy liczba ludzi, żyjących z wszelkiego rodzaju pośrednictwa, nie zmniejszała się, ale rosła, sprawiło, że zyski pośrednika w obrocie towarowym i pieniężnym musiały się stawać coraz większymi. Obok innych przyczyn niewątpliwie wpłynęło to na tak gwałtowne podniesienie po wojnie stopy procentowej i na zanik kredytu długoterminowego. Z drugiej strony, pośrednik, cofający się z szerokiego terenu, wobec upadania wielkiego handlu światowego, zmuszony coraz więcej do zadawania się operacjami wewnątrz państwa, przynosi na handel wewnętrzny swe wymagania i nałogi, wytworzone w handlu na wielką odległość, przede wszystkim zaś wymagania takiego zysku, jaki miał w owym handlu. Zysk wytwórcy coraz bardziej maleje i, żeby żyć, musi on szybko zwiększać ilość wytwarzanego towaru.

Skutek tego wszystkiego jest taki, że obywatel dzisiejszego świata, czy to w roli wytwórcy, czy spozrywcy, płaci tak straszny haracz za pośrednictwo, że już nie może oddychać.

Wytwórca, czy to przemysłowy, czy rolniczy, musi dziś utrzymać swoim kosztem:

1) rozrośniętą niepomiernie, bez żadnego stosunku do potrzeb życia, sferę pośredników handlowych, zrębiając się na ich rzecz przytłaczając wielką część zysku ze swej pracy;

2) zawielką na dzisiejsze potrzeby, zawieli ludzi zatrudniającą organizację bankowości, placąc lichwiarskie procenty za kredyt; wreszcie

3) rozrośniętą niesłychanie machinę państwową, z jej dobudówkami, przerażającą liczbą urzędników państwowych, samorządowych, ubezpieczeniowych, placąc niebawale podatki, z dodaniem do nich rozmaitych świadczeń.

Wynik jest ten, że wytwórca staje się w szybkim tempie coraz lichszym

spozrywca i że w coraz większej liczbie ginie.

Spojrzymy na stosunki krajów rolniczych. Co dziś kupuje, co może pozwolić sobie kupić rolnik, czy to większy, czy mniejszy?...

Jeżeli zaś rolnik nie kupuje, przemysłowiec czy rzemieślnik nie sprzedaje i warsztat swej pracy prędzej czy później zamyka, na skutek czego rolnik jeszcze mniej sprzedaje i jeszcze mniej może kupować.

Odbywa się dziś proces, który można wyrazić w krótkim zdaniu:

Pośrednik zjada wytwórcę, i rolniczego, i przemysłowego, a niszcząc ich, sam ginie.

I to jest może główna przyczyna tego, że obecny nieunikniony kryzys gospodarczy posuwa się naprzód z taką szaloną szybkością i przybiera tak ostry charakter. Szybkość tę jeszcze przyspiesza państwo przez swoją kosztowną organizację i wynikające z niej ciężary.

Nazwałem chorobę dzisiejszego ustroju gospodarczego śmiertelną. Niech mi kto wskaże środki, któreby mu przywróciły zdolność do życia. On sam siebie zabija, i dlatego zawalenie się jego jest nieuniknione.

Jaki to ustrój? Kapitalistyczny?... To jest nazwa, dana mu przez tych, którzy przeciwstawili mu program kolektywistyczny, przez socjalistów, tych którzy, konsekwentnie idąc reprezentują dziś komunizm, i tych, którzy się w tym ustroju zadowolili i razem z nim upadają.

Ten ustrój, który doprowadził Europę do niebawomego materialnego rozkwitu, miał w sobie od początku pierwiastki anarchiczne, dezorganizujące naszą cywilizację i prowadzące go do szybkiego zwyrodnienia. Jego głównym rysem nie jest rola kapitału w życiu gospodarczym, jeno anarchja, która prędzej czy później musiała wydać społeczeństwa ludzkie na pastwę wytworzonego przezeń typu ludzi, d. a których nie poza osobistym ich zyskiem nie istnieje i żadne sposoby osiągnięcia zysku nie są złe, byle nie prowadziły do więzienia.

Marksowski komunizm, który z tego ustroju wyrósł i jego pojęciami zasadniczymi operuje, nie tylko nie ma widoków na zajęcie jego miejsca, ale bodaj będzie musiał go wyprzedzić w drodze do grobu.

Trzeba co rychlej zdobyć się na zrozumienie istoty kryzysu, ażeby myśl mogła należycie pracować nad największym zagadnieniem jutra: na jakich podstawach ma się oprzeć materialny byt społeczeństw i duchowy rozwój naszej cywilizacji?..

ROMAN DMOWSKI.

Zaognienie konfliktu kłajpedzkiego

Po rozwiązaniu sejmiku kłajpedzkiego — Stanowisko Berlina i państw - sygnatarjuszy — Z geografji i statystyki okręgu kłajpedzkiego

Konflikt kłajpedzki wszedł w stadium nowego zaostrenia. Jak już pokrótce doniosły depezesy, w dniu 22 b. m. na mocy dekretu dyrektorjatu został rozwiązany sejm okręgu kłajpedzkiego. Okoliczności, wśród których do tego doszło, przedstawiają się następująco:

Od godz. 11,30 zebrał się sejm celem wysłuchania oświadczenia rządowego, odczytanego przez nowego prezesa, Simajtisa, który jednocześnie przedstawiał sejmowi swoich kolegów, członków dyrektorjatu, świeżo mianowanych na to stanowisko przez władze litewskie.

Odbyło się następnie głosowanie nad votum zaufania dla nowego dyrektorjatu. Tylko 5 głosów litewskich padło za votum zaufania, podczas, gdy Niemcy, łącznie z niemieckimi socjaldemokratami, głosowali przeciw. 22 głosami przeszedł wniosek, wyrażający dyrektorjatu brak zaufania. Bezpośrednio potem prezes Simajtis odczytał dekret gubernatora obszaru kłajpedzkiego Merkisa, mocą którego obecny sejm został rozwiązany i rozpisano nowe wybory. Termin tych wyborów wyznaczony został na dzień 4 maja rb.

Rozwiązanie sejmiku kłajpedzkiego wywołało w Niemczech wielkie wrażenie, tembardziej, że poprzedzone zostało złożeniem z urzędu i uwieszeniem prezesa poprzedniego dyrektorjatu, Niemca Boettchera. Już wówczas sfery polityczne niemieckie znalazły się w kłopotliwym położeniu, z

cisku — zdaniem dzienników niemieckich — Litwini mają nadzieję stworzyć w przyszłym sejmie odpowiednią dla siebie większość. Przygotowania w tym kierunku zostały rzekomo już poczynione, a przedewszystkiem należy do nich zmiana ordynacji wyborczej, umożliwiająca każdemu, osiadłemu conajmniej rok na obszarze kłajpedzkim, uzyskanie prawa obywatelstwa kłajpedzkiego i uprawienie do głosowania.

Jednak nawet najskrajniejsze piśma nacjonalistyczne nie tracą nadziei, że uda się jeszcze Litwę nawrócić do „błędnej drogi” i judzą ją w dalszym ciągu przeciw Polsce. Tak np. organ centralny hitlerowców, „Völkischer Beobachter” pisze, że „Litwa musi się zdecydować, czy chce odzyskać (oczywiście przy pomocy Niemiec) swą starą stolicę Wilno, zrabowaną (!) przez Polaków, ale by to osiągnąć, musi skończyć z uchwałami w okręgu kłajpedzkim”.

Ostatnio donoszą z Kowna, że min. Zauniusowi wręczono notę państw sygnatarjuszy w której mówi się, że utworzenie czysto litewskiego dyrektorjatu, nie mogącego liczyć na votum ufnosci sejmiku kłajpedzkiego sprzecznym jest całkowicie z oświadczeniem p. Zauniusa, złożonym przed Ligą Narodów wobec czego państwa sygnatarjusze będą musiały odrzucić ten rodzaj procedury.

W związku z tą notą p. Zaunius oświadczył wobec przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch w Kownie, iż obecny dyrektorjat został powołany po długich pertraktacjach prezesa Simajtisa ze stronnikami sejmiku.

„Ze swej strony — mówił p. Zaunius — jak najkategoryczniej przeczę, jakoby utworzenie obecnego dyrektorjatu było sprzeczne z zobowiązaniami które zaciągnąłem przed Ligą Narodów. Nowy dyrektorjat w najbliższych dniach zostanie przedstawiony sejmowi. Nie można według mnie, negocjować usiłowań gubernatora, zmierzających do utworzenia dyrektorjatu, któryby cieszył się zaufaniem sejmiku. Dziwię się, że rządy odnośnych państw uzależniają odemnie przeprowadzenie procedury utworzenia dyrektorjatu. W takim razie i ja również będę musiał cofnąć swoje przyrzeczenie zniesienia stanu wojennego w czasie nowych wyborów. W raporcie Colbana nie znalazłem takiego ustępu, któryby zabraniał rozwiązania sejmiku i nie rozumiem, dlaczego statutowo przewidziane rozwiązanie sejmiku byłoby pogwałceniem statutu”.

Jak widać z tego oświadczenia, rząd kowieński bynajmniej nie zamierza schodzić z obranej drogi.

Okręg kłajpedzki stanowił dawniej, jak wiadomo, część prowincji wschodnio-pruskiej, na mocy jednak art. 99 traktatu wersalskiego został odłączony od Niemiec i oddany narazie we władanie państw aljanckich. W parę lat potem, dnia 15 stycznia 1923 r., Litwa dokonała na okręg kłajpedzki zamachu wojskowego, obsadzając go swymi siłami zbrojnymi. Konferencja ambasadorów decyzją z dnia 16 lutego 1923 r. wyraziła zgodę na uznanie suwerenności Litwy w okręgu kłajpedzkim pod warunkiem udzielenia temu okręgowi autonomji, co też Litwa uczyniła, podpisując odpowiednią konwencję. W obecnym zatargu chodzi właśnie o stosowanie tej konwencji.

W skład okręgu kłajpedzkiego, który odgraniczony jest od Niemiec rzeką Niemnem, wchodzi dwa dawne powiaty wschodnio-pruskie: Kłajpeda (Memel) i Szytokarczma (Heydekrug), a nadto części powiatów Tylża (Tilsit) i Ragneta (Ragnit). Ogólny obszar okręgu wynosił 2 656 km. kw. z 141 238 mieszkańcami — niedawno jednak Litwini część tego terytorjum włączyli do „starej” Litwy, tak, że obecnie powierzchnia okręgu wynosi 1 950 km. kw. z ludnością około 130 000 głów (66 mieszkańców na km. kw.)

Według przedwojennego spisu niemieckiego mieszkało tam 68 000 Niemców i 54 000 Litwinów. Według spisu litewskiego z r. 1925 w okręgu było Litwinów 37 626 t. j. 26,5 proc. „Kłajpedzian” (t. j. Litwinów podgermanizowanych) 34 337 t. j. 24,2 proc. Niemców — 64 158, t. j. 45,2 proc. Procent Litwinów byłby znacznie wyższy gdyby nie czyste prawie niemieckie miasto Kłajpeda, liczące 41 500 mieszkańców, co stanowi prawie jedną trzecią ludności całego okręgu. Wiś jest w dużej większości litewska.

Zwrot na lewo — zwrot na prawo

Zmiany w sytuacji politycznej w Hiszpanji — Zwrot na lewo w rządzie — Premier Azana i jego polityka — Nowe hasła p. Lerroux — „Umiarkowany kurs” radykałów — Rząd twardej ręki — „Drugi Prima de Rivera?” — Sprawa nowych wyborów

Ewolucja stosunków w Hiszpanji dokonywa się obecnie w dwóch kierunkach, zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że sprzecznych. Rząd obecny jest bardziej lewicowy od swego poprzednika. Natomiast w licznych i wpływowych kołach parlamentu zaznacza się zwrot na prawo. Autorem pierwszej zmiany jest obecny premier p. Azana. Druga jest ściśle związana z polityką przywódcy radykałów, p. Lerroux.

Jak wiadomo, p. Azana, literat, publicysta, minister wojny w poprzednim gabinecie, szef nielicznej, lecz wpływowej grupy w parlamencie — Akcji Republikańskiej — objął przed pięciu miesiącami szefostwo gabinetu po ustąpieniu rządu p. Zamory, obecnego prezydenta republiki. Powodem dymisji p. Zamory, oraz jego ministra spraw wewnętrznych, p. Maury, była przyjęta przez konstytuante ustawa o rozdziale kościoła od państwa, która ich zdaniem szła zbyt daleko.

Rząd Zamory, pierwszy rząd republikański w Hiszpanji, po obaleniu monarchii, był rządem koalicyjnym, mającym bardzo szerokie oparcie w parlamencie. W skład większości i rządu wchodziły największe stronnictwa — radykali (sto mandatów), socjalistyczni radykali (50), socjaliści (120). Rządzenie na taką rozległą platformie politycznej okazało się trudnym. Między dwoma największymi stronnictwami — radykałami a socjalistami — poczęły się ujawniać programowe różnice i taktyczne tarcia.

Przyczyną — oraz równocześnie następstwem — przewrotu w Hiszpanji było zradykalizowanie się opinii, przechylenie się organizacji politycznych na lewo. Dzięki temu socjaliści stali się najsilniejszym stronnictwem w parlamencie, mimo, że w mało uprzemysłowionej Hiszpanji zorganizowane kadry robotnicze nie zdołałyby zdobyć tak wielkiej ilości mandatów. Hasła ochrony republiki, nienawiść do monarchii skupiły republikanów, oddały przewagę najradykalniejszym z pośród nich.

W miarę jednak stabilizowania się stosunków, wobec znikomości opozycji monarchistycznej, różnice w obozie republikańskim poczęły występować coraz silniej. Począł zaznaczać się zwrot na prawo. Inicjatywa wyszła od jednego z ojców republiki, jednego z najpopularniejszych i najrzeczniejszych polityków, p. Aleksandra Lerroux, szefa radykałów i b. ministra spraw zagranicznych. Nie dogadzała mu przewaga socjalistów. Nie podobały mu się ich tendencje etaty-

styczne. Począł domagać się rozwiązania konstytuantej po uchwaleniu konstytucji i nowych wyborów.

Słowem, zainaugurował nowy kurs umiarkowany. Postanowił skupić wokół siebie żywioły umiarkowane, tak republikańskie z przekonania, jak pogodzone po przewrocie z republiką. Realizując ten program, nie wziął udziału w rządzie Azany. Rząd ten wskutek tego oparł się na socjalistach i socjalistycznych radykałach. Radykali zajęli stanowisko opozycji umiarkowanej, wyczekującej.

Rząd nowy okazał się rządem mocnym, energiczniejszym od swego poprzednika. Sprzyjała temu bardziej platforma parlamentarna, a przede wszystkim osoba premiera Azany. Jest to człowiek chłodny, stanowczy, nie lękający się niepopularności. Mówcą jest zwięzłym, rzeczowym, nieraz sarkastycznym. W młodej republice spadły na jego barki najcięższe zadania. Najpierw, jako minister wojny w rządzie Zamory wziął się do reorganizacji armii. Dążył do usunięcia z niej typu politykujących oficerów, zmniejszył liczebność korpusu oficerskiego. Postanowił uczynić z armii ochronę republiki. Na jego wezwanie 6000 oficerów podało się dobrowolnie do dymisji, za co im przyznano pełne emerytury.

Następnie w sposób drażniący zredukował już jako premier kadry urzędnicze. Położył kres napadom na klasztory. Ostro tłumil zamieszki. Rządził mocną ręką, gdyż, jego zdaniem, słabość i dezorganizacja są największym niebezpieczeństwem dla republiki. Ostatni projekt ustawy wojskowej, opracowany przez niego, daje rządowi swobodę w doborze wyższych dowódców, zwiększa kontrolę nad wystąpieniami prasy w sprawie wojska, a wreszcie przewiduje cofnięcie emerytury tym byłym oficerom, którzy występują przeciw republice.

Twarda polityka napotyka na opór i krytykę nawet ze strony dotychczasowych sprzymierzeńców i zdecydowanych republikantów, jak Maura i Ossorio y Gallardo. Poseł radykalny Guerra del Rio zawałał pod adresem premiera: „Oto nowy Prima de Rivera!”

Azana idzie dalej wytkniętą przez siebie drogą. Polityka jego w parlamencie jest mocna. Oświadczył, że będzie rządził, jak długo będzie miał większość. Dopiero wybory mogą przynieść zmiany w sytuacji. A obecna większość nie życzy sobie szybkich wyborów, obawia się bowiem zmniejszenia ilości swoich mandatów. W. J.

szych kół czytelników, powiada ostrożnie, że dopiero „usprawniony aparat” będzie „zdolny do energicznych wysiłków”. Te wysiłki mają nastąpić w — czwartym roku kryzysu!

Alę urzędowa „Iskra” hamuje i ten „wyciąg pracy” i objaśnia, że nowe nominacje nie oznaczają bynajmniej połączenia ministerstwa reform rolnych z ministerstwem rolnictwa i ministerstwem robót publicznych z ministerstwem komunikacji. Więc z tych oszczędności i usprawnień narazie niewiele: redukcja jednego ministra, a właściwie zastąpienie go nowym wice-ministrem.

Z godnością — jak na organ konserwatywny przystało — zachowuje się „Dzień Polski”. Dwukrotnie podkreśla, że już dawno zapowiadał zmiany w rządzie, przemilczając dyskretnie, że to, co zapowiadał, nie zgadza się zupełnie z tem, co nastąpiło. Żegna z uznaniem swego ministra p. Jantę - Polczyńskiego, wita jak swego p. Zawadzkiego, pochlebia nawet p. Ludkiewiczowi, słowem — jest zadowolony.

Inaczej na działalność p. Janty-Polczyńskiego zapatruje się „Kurjer Poranny”, pisząc tak o zmianie teki rolnictwa:

„Resort ten jest dzisiaj pierwszej doniosłości, bo nie dobrze się dzieje wśród braci rolniczej i trzeba im pospieszyć z pomocą i fachową organizacyjną radą. W pełni powołany jest do tych funkcji p. Seweryn Ludkiewicz.”

Czyli, że p. Janta - Polczyński był powołany — nie w pełni. A dalej czytamy taki wątpliwy komplement dla rządu:

„Że rząd zdaje sobie sprawę z faktu, iż życie gospodarcze wysuwa się na pierwszy plan...”

Czyli, że organ „sanacyjny” chwali rząd za to, że... zdaje on sobie sprawę ze znaczenia spraw gospodarczych!

Podrwiwa sobie z tego wszystkiego żydowski i także prorządowy „Nasz Przegląd”. Na pochwałę ustępującego ministra reform rolnych p. Kozłowskiego pisze, że „mimo znacznego zredukowania budżetu ujawnił pewną (!) działalność w ministerstwie”.

A dalej:

„Wprawdzie powołanie pana Kozłowskiego na stanowisko wiceministra skarbu jest sensacją nielada, ale nie mniejszą, niż dotychczasowe nominacje na wyższych stanowiskach, a szczególnie w ministerstwie skarbu.”

Tak wygląda rekonstrukcja gabinetu w zwierciadle prasy prorządowej. M. K.

Jeszcze echa „imienin”

Kto ma prawo do czczenia Piłsudskiego

Na poznańskiej akademii „imieninowej” prof. Jakubski w wykładzie swym oświadczył, że prawo do czczenia Piłsudskiego mają legionieci, ci drudzy zaś, którzy z nimi idą, przyczepili się tylko do nich dla kariery i osobistej korzyści.

Oświadczenie to wywołało podobno zgorznienie wśród przedstawicieli — dalszych brygad.

Gnieźnieński „Lech” donosi z Trzemeszna:

Już od tygodnia można było zauważyć przygotowania „sanacji” i „Strzelca” do „imienin”. W nocy krążyły po ulicach patrol policyjne, wzmocnione przez urzędników kryminalnych z Inowrocławia i członków „Strzelca”. Pomimo to w śródmieściu na placu Kosmowskiego ktoś powiesił manekina.

Do pochodu „imieninowego” który wyruszył o godz. 7.30 wieczorem, zebrało z trudem 13 członków „Strzelca”, hufiec gimnazjalny i uczniów szkoły wieczornej. Obecność członków hufca gimnazjalnego była stwierdzona imiennie przed i po pochodzie. Uczniów szkoły dokształcającej wzięto wprost z lekcji, groźąc grzywną 20 zł za nieobecność. Pomimo to część uciekła przez płoty, goniona przez nauczyciela p. Poliwołę z kijem w rękę.

Przed magistratem przemawiał p. burmistrz, który kończąc swe przemówienie wniósł okrzyk na cześć Piłsudskiego. Publiczność gwizdała i wznosiła okrzyki: „cukier krzepi”.

W godzinę później nastąpiła przy

ulicy Kościuszki silna detonacja, pod której wpływem zadrżały budynki miasta, a przestraszona ludność wybiegła na ulicę. Jak się okazało, podrzuciono granaty pod dom prezesa „Sokoła” p. Bisikiewicza i prezesa Związku Robotników Katolickich p. Kujawy (obu narodowców). O sile wybuchu świadczy fakt, że pomocnik szewski Wł. Dolata przewrócił się na podwórzu, wskutek czego ogłuchł na pewien czas, a p. Kaźmierska, trzymająca 6-letnie dziecko na ręku w pokoju na I piętrze, z przerażenia upadła. Policja stwierdziła, że u p. Bisikiewicza wyleciało 11 szymb, u p. Kujawy 9 i w młeczarni p. Brewki 2.

Oba granaty rzucono w odległości 4—5 metrów. Śledztwo jest w toku.

Borek, 22 marca.

Przebieg uroczystości „imieninowych” był w tym roku bardzo błady. Wieczorem 18-go odbył się capstrzyk, w którym brał udział hufiec P. W. i tutejsza orkiestra z dr. Pawłem Chojnackim na czele. Dn. 19-go urzędowo pochód do kościoła z dziatwą szkolną. Brali w nim udział także urzędnicy i ludzie zależni. Obywatelstwo i towarzystwa nie przybyły mimo wysłania zaproszeń przez anonimowy „komitet”, który nie miał odwagi imiennie się podpisać, tak że naogół nie wiadomo, kto do niego należy. Wiadomo tylko, że urządzeniem obchodu zajmował się gorliwie wspomniany już dr. Chojnacki.

HARTUJA GARDŁO
PRZECIWI PRZEZIĘBIENIU
LECZA ZAPALENIE GARDŁA
LAGODZĄ KASZEL
DRAŻETKI BENGALSKIE
KARPINSKIEGO

Tw 917

Uwagi na czasie.

(Z. B.) Powszechnie wiadomo, iż przyczyną bładości i nieświeżego wyglądu stanowią w okresie pozimowym: skąpa ilość witamin w jarzynie oraz brak bodźca na gruczoły dokrewne skóry ze strony promieni słońca. Ale i po porze letniej, nawet po wywczasach, skoro ustąpi opalenizna, obserwujemy często zmarniałą, a nawet zmarszczoną skórę twarzy. Objaw ten jest zgubnym skutkiem nadmiernego wysiłku gruczołów dokrewnych skóry, w następstwie przekraczania granicy czasu naświetlania słońcem. Krótkotrwałem bowiem naświetleniem pobudza się je do ożywienia cery, długotrwałem zaś wyczerpuje się. Wobec tych faktów, doświadczeniem stwierdzonych, nasunęła się myśl wytworzenia preparatu kosmetycznego, któryby nietylko stanowił ochronny filtr przeciw wnikaniu nadmiaru promieni słońca i chronił uprawiających sporty, tudzież kąpiących się w rozświetlonych tchnieniach lata przed zapaleniem skóry, ale i w dniach pochmurnych ożywiał cerę emanacją świetlną, chroniąc ją jednocześnie przed ujemnym wpływem zmian atmosferycznych. Problem ten rozwiązuje naświetlony promieniami ultrafioletkowymi krem sportowy „Ultrasol” Dra Lustra. Wielostronne wskazania do użytku tego kwintnego kremu czynią go preparatem do codziennego użytku, o wybitnym znaczeniu. Tw cro

Zęby a życie...

Twardy orzech do zgryzienia...

Wciąż trudności nowe...

Tylko ten wyluska ziarno,

Kto ma zęby zdrowe.

Zdrowie i siłę zębów zachowuje codzienne stosowanie pasty

Dentosan

nw 9 484

Wykwintne cygaro jest oznaką kultury towarzyskiej

FAVORITAS
cena za szt. zł 0,80 gr
CORONAS
cena " " " 1,80 "
DELICIES
cena " " " 2,30 "

nw 9286

Sprzeniewierzenie na szkodę Funduszu Bezrobocia

Proces w Świeciu

Świecie, 23 marca.

W kwietniu ub. roku ujawniono sprzeniewierzenie kwoty 16.168,25 zł. w Funduszu Bezrobocia w Świeciu, zaś obwinionego urzędnika Grzonkę osadzono w areszcie śledczym. Sprawa ta, która swego czasu nabrała ogromnego rozgłosu, tak wśród obywatelstwa miasta jak i w prasie, znalazła swe zakończenie we wtorek 22 b. m. przed Sądem Okręgowym, bawiącym na sesji wyjazdowej w Świeciu.

Jako oskarżony zasiadł Józef Grzonka, asystent wydziału powiatowego w Świeciu; w charakterze świadków zostali przesłuchani: starosta powiatu świeckiego p. Kowalski ze Świecia, zastępca starosty tucholskiego p. Robakowski z Tucholi, naczelny sekretarz wydziału powiatowego p. Pokorski ze Świecia, woźny starostwa w Świeciu p. Subkowski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Świeciu p. Donarski i kontroler zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Prechitko-Poliński z Torunia.

Z zeznań oskarżonego jak i świadków wynika, iż osk. Grzonka od 1927 roku sprawował samodzielne kierownictwo instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia na powiat Świecie, miał pełnomocnictwo do podejmowania z kas nieograniczonych sum, potrzebnych na wypłaty zasiłków bezrobotnym. Oskarżony wypłacał bezprawnie zaliczki z tytułu prowizji p. in. 2000 zł. ówczesnemu zastępcy starosty w Świeciu p. Montwiłłowi, pewną sumę wypłacił radcy wojewódzkiemu p. Grodzińskiemu i t. d., wreszcie pobierał dla siebie zaliczki z tytułu należnej prowizji. Charakterystycznym jeszcze jest to, iż nad gospodarką oskarżonego brakło należytej kontroli, jedynie zarząd obwodowy Fund. Bezrobocia przeprowadzał perjodyczne rewizje.

Sąd uznał oskarżonego winnym i skazał, po zastosowaniu okoliczności łagodzących, na pięć miesięcy więzienia z zaliczeniem odbytego aresztu śledczego, zawieszając wykonanie kary na przeciąg czterech lat. (tts)

pisy zaleca się interesowanym już teraz zgłaszać, celem uniknięcia natłoku i ew. zwłoki w wystawieniu tychże. Wypisy metryk zamawiać mogą oprócz rodziców członkowie rodziny lub inne do tego upoważnione osoby. Wypisy podlegają opłacie tępowej w wysokości 1,10 zł.

• Sekretariat Hufca Młodych Rozwojowców. Aleje Marcinkowskiego 24 (w podwórzu p. lewo) przyjmuje wpisy we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 20,30.

• Ku uwadze kupcom branży delikatesów i handlarzy ptaków. Wobec pojawienia się w ostatnim czasie w sprzedaży w handlach delikatesów jemiółuszek, zwraca się zainteresowanym uwagę, że w myśl niemieckiej ustawy obowiązującej na terenie b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie ochrony ptaków z dnia 30 maja 1908 r. (R. G. Bl. str. 317) nie wolno ptaków łapać w jakikolwiek sposób ani sprzedawać lub na sprzedaż polecać. To samo dotyczy kwiczołów lub innych drożdów. Winnym przekroczenia powyższej ustawy grozi grzywna do 150 zł oraz konfiskata ptaków.

• Konkursowe popisy fryzjerskie. — W dniach 19 i 20 czerwca odbędą się staraniem zespolonych organizacji fryzjerskich na terenie województwa poznańskiego a mianowicie Związku Polskich Cechów Fryzjerskich, Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich, Cechu Fryzjerów Damskich, Męskich i Perukarzy w Poznaniu oraz szkół fachowych i dokształcających mistrzów, pracowników i terminatorów, wielkie popisy konkursowe i demonstracje fachowe z dziedziny fryzjerstwa damskiego i perukarstwa oraz wystawa perfumerji, kosmetyki, urządzeń przyborów i aparatów fryzjerskich. Impreza ta odbędzie się w salach Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu i zakreślona jest na wielką miarę. Biuro Komitetu gdzie udziela się bliższych informacyj, znajduje się u starszego cechu p. N. Muszyńskiego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 4.

• Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje, że następna pogadanka drobiowa odbędzie się 7 kwietnia o godz. 10 przed południem w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Tematy tam omawiane będą: „Jak prowadzić wyląg pod kurami” — „Wyląg sztuczny i kwestja nabywania wylęgarek, legi indywidualne” — „Pokazy prowadzenia wykazów legów indywidualnych, oraz cechowania piskląt” — „Zasady wychowu piskląt pod kurą” — „Wychów piskląt pod sztuczną matką” — „Rychte czy późne legi” — i pytania uczestników. Udział w pogadance bezpłatny.

KRONIKA MIEJSCOWA

• Ze Związku Ekonomistów. W sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się miesięczne zebranie członków Związku Ekonomistów, na którym wygłosił interesujący referat członek zarządu p. Tadeusz Kołodziej n. t. „Postulaty gospodarcze Wielkopolski i Pomorza na tle kryzysu 1931 r.” W dyskusji zabierali głos pp. dr. Florjan Barciński, sekretarz zarządu Henryk Sulek, wiceprezes Jan Jabikowski, dr. Jan Kuźnar, Bolesław Obszyński, prezes Kazimierz Różycki, Władysław Zakowski. Aktualność dobrze przygotowanego przez prelegenta tematu wzbudziła duże zainteresowanie i

Likwidacja pow. pleszewskiego dokonana

Jarocin, 24 marca.

Komisja likwidacyjna powiatu pleszewskiego, w skład której wchodził starosta pow. jarocińskiego p. Libucha, starosta pow. pleszewskiego p. Siekierzyński oraz pp. dr. Białasik i poseł Jędrzejak z Pleszewa i A. Czarnecki i Szyzka z pow. jarocińskiego, ukończyła swe prace dnia 17 bm.

Ustalono pasywa i aktywa majątkowe likwidowanego powiatu. Postanowiono przeniesienie urzędników stałych (etatowych) ze starostwa pleszew-

skiego do starostwa jarocińskiego. — Urzędnicy niestali zarówno w Jarocinie jak i w Pleszewie otrzymali wypowiedzenie posad. W miejsce Komunalnej Kasy Oszczędności pow. pleszewskiego utworzona zostanie w Pleszewie filja, która podlegać będzie K. O. w Jarocinie.

A zatem powiat jarociński znacznie zwiększa swoje terytorjum i liczbę ludności, która wynosić będzie obecnie około 92 000. Jarocinowi te zmiany mogą przynieść wielkie korzyści. (or)

trzymano wóz którym rozwożono materiały agitacyjne na dzień strajku powszechnego. Składnica ulotek znajdowała się w komunistów K. Urbanka i St. Wypycha, których ujęto. Ogółem aresztowano w Wieruniu i najbliższej okolicy 20 osób. (Or)

• Mogilno. (Nowy kurs kandydatów O. W. P. w Mogilnie.) Tutejsza placówka O. W. P. rozpoczęła w sobotę kurs przygotowawczy dla kandydatów. Wykłady kursowe przeprowadza przewodniczący placówki k. l. Bardecki. Kursy odbywają się przy udziale 20 członków i to raz w tygodniu. Po skończonych wykładach omówiono sprawę założenia kółka muzycznego, którzy wystąpią w górnickiej placówce wraz z wszystkimi członkami tut. placówki. Nadmienić należy, że tut. placówka Obozu Wielkiej Polski rozwija się bardzo intensywnie.

• Krotoszyn. (Z Bractwa Kurkowego.) Dnia 21 bm odbyło się na sali strzelniczej walne zebranie tut. Bractwa Kurkowego. Nowy zarząd tworzą pp.: Michał Szych — prezes, Włodarczyk Józef — zastępca, Lesiński Franciszek — sekretarz, Rogowski Walery — zastępca, Szczuraszek Kazimierz — skarbnik, Szych Antoni — komendant, Cugier Stanisław — zastępca.

(Bójka żydowska.) Dnia 22 bm podczas targu doszło do bijatyki pomiędzy Żydami, wystawiającymi stragany z towarami. Bijatyka rozpoczęła się sporem o miejsce na targowisku. Policja musiała uspokoić Żydów.

(Dzik na głównej ulicy.) Dnia 18 bm w godzinach przedpołudniowych pokazał się na ulicy Koźmiałskiej dzik pokaznych rozmiarów. Spłoszony przez psa, wpadł na podwórze mistrza kowalskiego Talarczyka, który dzika ustrzelił z fuzji i dobił młotem. Widocznie dzik spłoszony został ze swego legowiska w lasach tutejszych, w których w ostatnim czasie bardzo się rozmnożyły. (fk.)

Z POMORZA

• Toruń. (Akademja hallerowska.) W ub. niedzielę, toruńska placówka Zw. Hallerczyków urządziła skromny obchód z okazji imienin Błękitnego Wodza gen. Józefa Hallera. Do sali „Strzelnicy” na zaproszenie hallerczyków, przyszli delegaci miejscowych towarzystw, by dołączyć się do życzeń, jakie wysyłali wierni żołnierze swemu wodzowi. Nadzwyczajnie to zebranie, zagaił prezes placówki p. Szczepaniak, witając wszystkich obecnych. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił red. „Słowa Pom.” p. Edw. Piszcz, który podkreślił wielką ideę, jaką Błękitny Wodza i jego żołnierzy prowadziła w bój. Po tem przemówieniu, przystąpiono do podpisywania artystycznie wykonanego adresu, wyrażającego życzenia Czcigodnemu Solenizantowi. Podpisany adres wysłano specjalnym kurjerem gen. Hallerowi.

Gromkimi okrzykami na cześć gen. Józefa Hallera zakończono to nadzwyczajne zebranie.

Z Gdyni

Tajemniczy anonim — Znowu szantaż? — Śledztwo w sprawie Z. U. P. U.

Gdynia, 24. 3. (Tel. wł.) W dniu 22 bm. aresztowano tutaj i osadzono w więzieniu w Starogardzie b. urzędnika sądowego Alfonsa Bobkowskiego, któremu zarzuca się, że wysłał do pp. Schmidtów, właścicieli kina „Morskie Oko” list, grożący im śmiercią, jeżeli nie złożą okupu w sumie 1000 zł. List podpisany był „Biała Reka”.

Sprawa wygląda nadzwyczaj tajemniczo, ponieważ z jednej strony Bobkowski wykazał się wcale dobrem alibi, a tryb jego życia, opinja, wykształcenie (ma egzamin na sekretarza sądowego) itd. każą wątpić, żeby mógł dopuścić się podobnego wymuszenia; próba zaś pisma przemawia przeciwko aresztowanemu. Bobkowski był przez jakiś czas w godzinach popołudniowych i wieczornych kasjerem w kinie „Morskie Oko” i miał za targ z właścicielem na tle zarobkowym. Zatarg ten, rozpoczęty wymianą bardzo ostrych listów pomiędzy nim i p. Schmidtem zakończył się w sądzie. Ostatnio Bobkowski prowadził tutaj, przy ul. Starowiejskiej, biuro porad prawnych. W sądzie, gdzie pracował przez lat pięć, najpierw w Starogardzie, a potem tutaj w Gdyni,

miał mimo młodego wieku — lat 22 — opinię bardzo zdolnego i obrotnego urzędnika.

Dochodzenie w sprawie katastrofy w domu Z. U. P. U., która swojemi rozmiarami poruszyła całą Polskę, prowadzone jest nadal.

Śledztwo rozpadło się na trzy kierunki: sprawa przeciw Zakładowi Gazowemu, sprawa przeciw projektodawcom i budowniczym domu Z. U. P. U. i sprawa przeciw inż. Mogilnickiemu i monterowi Barańskiemu z Zakładu Gazowego, którym zarzuca się złożenie w procesie cywilnym Z. U. P. U. contra Zakład Gazowy fałszywych zarządzeń w miejsce przysięgi. Z dotychczasowych wyników dochodzeń w pierwszej sprawie zdaje się, że pełną odpowiedzialność za spowodowanie wybuchu gazu ponieść będzie musiał dozór techniczny Zakładu Gazowego w osobie p. M. Wieleżyńskiego ze Lwowa. W drugiej sprawie, co do zarzutu zle obliczonego projektu i nieodpowiedniego budowania, wypowiadają się jeszcze rzeczoznawcy, tak ze strony władz śledczych, jak i obrony. (S. B.)

Nasi korespondenci donoszą

JARMARKI

• Oborniki. We wtorek, 5 kwietnia odbędzie się jarmark ogólny, kramny, na konie, bydło i świnię.

Z WIELKOPOLSKI

• Grodzisk. (Pożegnanie starosty.) P. starosta Kaysiowicz został powołany do Poznania na radcę wojewódzkiego. Na

pożegnanie starosty zebrało się około 50 osób z całego powiatu. Za pośrednictwem ks. Kruszkij zebrał przy tej sposobności na bezrobotnych 659,50 zł.

(Walne zebranie.) W niedzielę, dn. 13 bm. w strzelnicy odbyło się walne zebranie Bractwa Kurkowego, któremu przewodniczył br. M. Wosiński. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i omówieniu szeregu spraw majątkowych Bractwa oraz udzieleniu szczegółowych wyja-



Dnia 24 marca 1932 r. o godz. 3 rano, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najukochańsza żona, jedyna matula, córka, siostra, szwagierka, ciocia i synowa, ś. p.

Marja z Genslerów Kowalska

w 34 roku życia. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godz. 16 z kaplicy szpitala garnizonowego, Wały Jana III. na cmentarz św. Wojciecha w Poznaniu, o czym donosi

Września, Żółków

w ciężkim smutku pogrążony
mąż z córeczką i rodziną.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

zw 13946



W dniu 20. b. m. zmarł nagle w Warszawie, ś. p.

Jan Sendorek

pułkownik pilot.

L. Z-ca Szefa Departamentu Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Członek honorowy Aeroklubu Poznańskiego i wielki sympatyk lotnictwa sportowego. zw 13943

Cześć Jego pamięci.

Aeroklub Poznański.



Dnia 22 marca 1932 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, ś. p.

Marja Hayterowa

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 marca, o godz. 15-tej z domu tałoby przy ul. Kościelnej 27.

zw 13934

Rodzina.



ROZKOSZ
sprawi PANI

piękna i trwała bielizna, wykonana z jedwabnego trykotu „CHARMEUSE” nie puszczaającego oczek! Tylko DOBRE i najlepsze gatunki bielizny poleca tania znana ze solidności firma:

Bolesław Górski

pl. wolności 3.

dw 3104

Praktyka dentystryczna

od 29 lat dobrze zaprowadzona na polskim Górnym Śląsku, na sprzedaż. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 13936

klenne, ogrodowe, katedralne, surowe, druczane, ornamentowe, kolorowe diamenty, kilt szklarski itp., lustra i **skyby wystawowe** poleca **Polskie Biuro Sprzedaży Szkła Spółka Akcyjna Poznań** Małe Garbary 7 a. telefon 28-63 Oddział w Łodzi ul. Pusta 16 17 P 11 253



Róże krzakowe

12 sztuk. śliczne odmiany z naswiecieniem i wykazem uprawy. 2 wielokwiatowe róże miesięczne jak 10 wielokwiatowych cebul „Gładiole” si 15.— włącznie opłaty pocztowej i opakowania, wysyła nw 3 472/3 B. KAHL, Szkoła Róż, Leszno (Wlkp.)

Chłodnie Mechaniczne i Aparaty do fabrykacji sztucznego lodu

dla użytku Masarzy, Rzeźników, Mleczarni, Restauracji, Browarów, Pensjonatów, Sanatoriów itd. dostarcza na dogodnych warunkach

L. ZIELENIEWSKI-Fitzner Gamper

KRAKÓW

nw 9 326

Porady techniczne i oferty bezpłatnie!

FROTER PLYNNY i PASTA



HYGIENA

IDEALNY WO/K DO PODŁÓG, MEBLI SAMOCHODÓW i LINOLEUM

DAJE PIĘKNY POŁYK KON/ERWUJE i CZY/CI

WINA

**RZETELNE
SMACZNE
NIEDROGIE**

dostarczają

Nyka & Postuszny

Skład Win, Poznań, Wrocławska 33/34, telefon 11-94.

Przysięgli dostawcy WIN MSZALNYCH.

Pw 11 731-12.39

Nowowynalezione anodówki

60% trwalsze. Wyłączne prawo eksploatacji wynalazku „Demon” Poznań, Niegolewskich 14, m. 8. Dostarczamy wprost z fabryki do odbiorcy. 120 voltówka 14 zł 40 gr. Na prowincję za zaliczeniem pocztowym 16.60. zw 13938

NASIONA dla wszystkich, narzędzia i preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych oraz przyrządy pszczelarskie polecają.

Składy L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 roku

w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56

w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie.

nw 9 241

Samochod

ciężarowy Mercedes - Deimler o nośności 3¼ do 4 tonn w dobrym stanie, gotów do jazdy, opony tylne guma pełna, natomiast przednie nowe balony natychmiast na dogodnych warunkach sprzeda Browar E. Schneider, Leszno (Wlkp.), tel. 53. nw-9501

Proszę nie zapomnieć!

Jajka czekoladowe
i inne prezenty

Jajka deserowe marcepanowe
i figurki czekoladowe — wielkanocne
najpiękniej wykonane w największym
wyborze w firmie

WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6 (przy poczcie)
i ul. 27 Grudnia 3.

Pw 11 760-10.107

SMALEC, SŁONINĘ

w każdej ilości dostarcza

Zrzeszenie Wędliniarzy,

Warszawa, Żelazna 59, telefon 677 64.

H. WEBER.

nw 9 430

Franboli

JAJEK

Z NIESPODZIANKAMI

nr 9 446

NAJWIĘKSZY W POLSCE WYBOR

ŚWIĘCONEK i STOLIKÓW

MARCEPANOWYCH

ART. WYKONANYCH

CENY ZNACZNIE ZNIZONE!

ODDZIAŁY WŁASNE: POZNAŃ, UL. 27 GRUDNIA 10 i BYDGOSZCZ, PLAC TEATRALN

BŁĄD NIE DO DAROWANIA

popelnia, kto trzyma oszczędności w domu, gdyż

- 1) ryzykuje, że zostaną skradzione lub zniszczone,
- 2) okrada sam siebie, ponieważ pieniądze jego nie przynoszą mu żadnych dochodów,
- 3) nie współdziała w tworzeniu kapitałów narodowych i przyczynia się pośrednio do szerzenia bezrobocia.

Dlatego dobywajcie oszczędności z schówek domowych i składajcie je na książeczki

KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA POZNAŃA

(dawn. Bank Miasta Poznania)

gdyż tam są najbezpieczniejsze, przynoszą najwyższe procenty, i służą krajowej gospodarce.

CENTRALA: ul. Nowa 10. ODDZIAŁY: ul. 27 Grudnia 19 — ul. Marsz. Focha 48/50.

UWAGA: Lokale Kasy i jej oddziałów otwarte będą w Wielką Sobotę do godziny 11.

nr 9498/9



Gdy deszcz pada
Lub śnieg prószy
Gdy Ci ciężko jest na duszy
Jedna na to tylko rada
Zasiądź sobie w miłym gronie
Przy Kastora gramofonie.

Doskonałe gramofony

już od **58.- zł**

Ogromny wybór płyt.

„KASTOR”

Św. Marcin 55.

Warsztaty naprawy. Żądajcie katalogi.

dw 3113

Łózka żelazne

Magle domowe
Wyżymaczki do bielizny
Drabki
Konwie do mleka
Wagi kuchenne
Maszynki do mięsa
Garnki emaljowane
Karnisze do okien
poleca korzystnie

JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43
Pw 11 774-12 91

OKRĘTKA

mtr 15 gr mierzka 20 gr deka
tyzowanie 30 gr dziurki 2 gr
plisowanie spódnice 2 zł obciążanie guzików tuz 40 gr podnosze orzka nadrabiam stopy hafty tania wykonuje terminowo
„Haftoplis“, St. Rynek 10
(wejście Kurzanoga obok firmy Czepczyński Kruk).
Pw 11 256-35 32

WINA GRONOWE PRAWDZIWE

Francuskie — Węgierskie — Południowe
po cenach bardzo przystępnych poleca
GDANSKI DOM DELIKATESÓW
M. Rotnicki, Poznań, Fr. Ratajczaka 38 Tel. 2348
Handel Win zw 13 933 Handel Win

LOKAL

na kawalarnię, cukiernię wzgl. restaurację, komfortowy, specjalnie do tego celu wybudowany, około 200 m² powierzchni, do tego piwnice, w nowym domu w Katowicach, w najlepszym i najruchliwszym punkcie, jest do oddania. Informację udziela: **A. Trojan, Katowice, ul. Młyńska 5, m. 6.** (Centralne Biuro Karbidowe). Zgłoszenia osobiste w godzinach biurowych. Pw 11 759-71,29

Gazomistrz

kierownik gazowni i wodociągów, z 20-letnią praktyką w gazownictwie w kraju i zagranicą, chlubne, długoletnie świadectwa i poważne referencje, **poszukuje posady** zaraz lub od 1-go maja. Na życzenie kaucja. Zgłoszenia pod „Gazomistrz“ do Agencji Kurjera Poznańskiego w Ostrzeszowie (R. Mędlewski, Zamkowa 4). nw 9477

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1311
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Szanownej Publiczności
do łaskawej wiadomości, że z dniem 24 marca r. b. otwieram przy

Alejach Marcinkowskiego 17a
skład delikatesów, nabiału i owoców

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa i ręczę za dobroć towaru jak i rzetelną fachową obsługę, kreślę

z poważaniem
H. Ginter.

zw 13 942

I. członka Zarządu

zdolnego kupca, o nienagannej przeszłości, poszukuje za kaucją „Rolnik“ w Łobżenicy. Zgłoszenia i odpisy świadectw należy przelać pod adresem: prezes **W. Domek, Luchowo, p. Łobżenica.** zw 13 944

W naszym rejestrze handlowym A pod liczbą 325, przy firmie **Leon Zuchowski, Rawicz**, wpisano dziś, że firma wygasa. Rawicz, dnia 26 lutego 1932 r. Sąd Grodzki. nw 9389

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Stolarnie

mieszkaniami, całkowicie urządzonymi ruchliwej ulicy ośm lat zaprowadzona, z powodu wyjazdu sprzedam. Cena 800. Wągrowiec Płechowiak rw 4 989 90

Powóz

połarty jak nowy 30 ctn. węgla i 30 ctn brykietów. 3.10 za centnar z powodu wyprowadzki koźzystnie na sprzedaż Adres Kurjer Poznański zdw 40 936

Samochód

Chevrolet limuzyna tania sprzedam. Piaskowa 2, m. 6. zdw 41 073

Budowle

rozpoczętego domu fabrycznego przy Poznaniu wartości 25 tys. tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 072

Skład papieru

pierwszorządny 15 lat istniejący, przy Placu Wojności 20 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 40 969

Bardzo łatwo szlifowane szklanki szlifowane kieliszki Noże, widelce, łyżki

wybrać można tania tylko wprost Hurtownia Porcelany Wroniecka 24. podwórze zdw 41 109

Parcele

na Jeźycach, ca 2 500 mtr² w bardzo dobrym położeniu przy tramwaju sprzedam lub zamienię na inny obiekt. Zgłoszenia „Par“ pod 1263. Pw 11 738-12 63

Brylant

wagi 2 kar. bez skazy poleca okazyjnie W. Kruk, jubiler. Poznań, ul. 27 Grudnia 6 zdw 40 988

Nowoczesne meble

polerowane i kuchenne poleca po niebywale niskich cenach Przemysł Drzewny, Stary Rynek 80/82 Pw 11 232-8 51

Blachy — Rury — Pręty mosiężne — miedziane tania rozprowadza „Przewodnik“ Św. Marcin 30. Pw 11 732-12 77

Limuzynę

mała, najnowszy typ sprzedam tania gotówka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 947

Maszynę

do pisania gramofon z płytami sprzedam. Stan Podolska 2 (Sołacz). zdw 40 949

Listwy

tapetowe firanowe na ramy do obrazów oraz owalne ramy i welne drzewna poleca po cenach znizonych Przemysł Drzewny Stary Rynek 80/82. Pw 11 231-8 54

Motocykl

z przycepką sprzedam „Zgłoszenia Kurjer Poznański“ zdw 40 951

Piec

mały westfalski szory robocze na 2 konie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 952

Jadalnię

sprzedam tania. Cichocka Skryta 10 mieszkanie 8. zdw 40 953

Gramofon

walnkowy tania Kościelna 2 — mieszkanie 7. jw 2706

